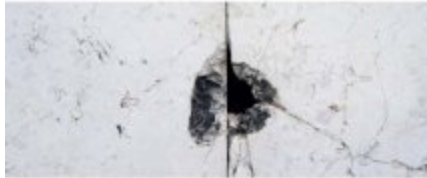


Ludobójstwo francusko-francuskie - Reynald Secher

Historyk bowiem musi powiedzieć wszystko, nie może usprawiedliwiać zbrodni jednej strony celami przypisywanymi tym masakrom. Wielki Michelet zniżył się aż tak, że upatrywał w republikańskich aktach zatapiania barek wypełnionych ludźmi tylko „środka oszczędzenia im cierpień” (?), procederu, który uważał za „lepszy” dla ofiar w Wandei mordowanych w imię ideałów. Pewnego dnia trzeba będzie dokonać demontażu tych mechanizmów tłumaczących wszelkie błędy, wszelkie okropieństwa rzezi. Wojna religijna, wojna kamizardów, Wandea, rzeź komunardów, dokonywana przez nich i na nich: ile stron, tyle podobieństw, jedne oczywiste, inne głęboko ukryte.

Reynald Secher
Ludobójstwo
francusko-francuskie
Wandea – Departament Zemsty



Gorzej jeszcze: „piekielne kolumny”

świadomie nie oszczędzały nikogo – ani Wandejczyków, ani „patriotów”. „Należało” eksterminować wszystkich. Stronice książki, które Reynald Secher poświęca temu, czego w żaden sposób usprawiedliwić się nie da, nawet stronniczo, należą do najsilniej przemawiających. Co zresztą przywołuje nie mniej słynne „Bóg rozpozna swoich”, z innej epoki, z pewnej krucjaty równie potwornej.

Reynald Secher

Ludobójstwo francusko-francuskie. Wandea - Departament Zemsty

rok wydania: 2015

wydawnictwo: Aletheia

Historyk bowiem musi powiedzieć wszystko, nie może usprawiedliwiać zbrodni jednej strony celami przypisywanymi tym masakrom. Wielki Michelet zniżył się aż tak, że upatrywał w republikańskich aktach zatapiania barek wypełnionych ludźmi tylko „środka oszczędzenia im cierpień” (?), procederu, który uważał za „lepszy” dla ofiar w Wandei mordowanych w imię ideałów. Pewnego dnia trzeba będzie dokonać demontażu tych mechanizmów tłumaczących wszelkie błędy, wszelkie okropieństwa rzezi. Wojna religijna, wojna kamizardów, Wandea, rzeź komunardów, dokonywana przez nich i na nich: ile stron, tyle podobieństw, jedno oczywiste, inne głęboko ukryte.

Zapoznaj się ze spisem treści i fragmentem Przedmowy